



Sygn. akt I USKP 36/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Leszek Bielecki

SSN Jarosław Sobutka

w sprawie z odwołania A. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Częstochowie
o prawo do emerytury,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 15 listopada 2022 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 28 października 2020 r., sygn. akt III AUa 619/19,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania oraz
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 28 października 2020 r.,
po ponownym rozpoznaniu sprawy - po wyroku Sądu Najwyższego z 16 stycznia
2019 r., I UK 394/17 - zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie z 5
stycznia 2017 r. oraz poprzedzającą go decyzję pozwanego Zakładu Ubezpieczeń

Spółecznych Oddział w Częstochowie z 1 września 2016 r. i przyznał ubezpieczonemu A. P. prawo do emerytury z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach od 10 września 2016 r.

Pozwany odmówił wnioskodawcy prawa do wcześniejszej emerytury wobec niewykazania 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Sprawa dotyczyła kwalifikacji zatrudnienia wnioskodawcy jako pracy w szczególnych warunkach z wykazu A, dział XIV, poz. 1 do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Zgodnie z tą regulacją pracą w szczególnych warunkach były prace nie zautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego. Sąd Okręgowy ustalił, iż wnioskodawca 1 września 1972 r. podjął pracę w Kombinacie Budowlanym w C. i pracował przy pracach budowlanych. W listopadzie 1982 r. zaczął pracę palacza w kotłowni hotelu pracowniczego, ogrzewanego z sieci miejskiej. Obsługiwał jeden kocioł (piec) służący do ogrzewania wody dla mieszkańców oraz na potrzeby kuchni hotelowej, przygotowującej też posiłki regeneracyjne dla pracowników na budowach. Po przejęciu budynku przez Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych wnioskodawca od 1 listopada 1988 r. stał się pracownikiem Urzędu i jego zatrudnienie nie uległo zmianie. W budynku mieściła się wówczas przychodnia i szpital. Ogrzewanie było z sieci miejskiej, zaś obsługiwana przez wnioskodawcę kotłownia dostarczała ciepłej wody użytkowej. Sąd Okręgowy decyzję pozwanego uznał za prawidłową. Za pracę z wykazu A, dział XIV, poz. 1 nie uznał pracy palacza. Kotłownia dostarczała ciepłą wodę na potrzeby mieszkańców hotelu pracowniczego i do kuchni a następnie do szpitala i przychodni. Zainstalowany w kotłowni piec nie był częścią ciągu technologiczno-produkcyjnego zakładu przemysłowego. Nie był to piec nadmuchowy, ilość spalanego paliwa (koks) wynosiła 3-4 taczki na jeden zasyp. Zasypywanie i wybieranie szlaki trwało łącznie około 1,5 godziny i odbywało się od czterech razy na dobę w początkowym okresie do jednego w późniejszym okresie – zależnie od ilości pracowników hotelu i przygotowywanych posiłków. Nie przemawia to za zaliczeniem pieca do kotłów przemysłowych, w których paliwem jest węgiel mielony pyłowy. Tego typu kotły są nadmuchowe, a komora spalania ma duże gabaryty. Między kotłem typu przemysłowego – umiejscowionym w ciągu

technologicznym, którego praca ma dostarczać energii w postaci pary (np. poruszającej rozmaite urządzenia i maszyny) lub gorącej wody wykorzystywanej w procesie produkcji, a kotłem typu grzewczego, którego zadaniem jest dostarczanie ciepła, dla którego gorąca woda lub para jest jedynie nośnikiem, lub też dostarczanie ciepłej wody i pary dla celów użytkowych, ale nie przemysłowych (np. mycie, pranie, gotowanie) istnieje szereg technicznych różnic (m.in. temperatury uzyskiwane w komorze spalania, ciśnienie wody/ pracy osiągnęte w instalacji, ilość i rodzaj spalonego paliwa), powodujących istotne różnice w ich obsłudze, co wyklucza zastosowanie rozszerzającej wykładni zapisów działu XIV, poz. 1 rozporządzenia i objęcie nimi również prac przy obsłudze innych pieców (kotłów) niebędących kotłami typu przemysłowego. Piec obsługiwany przez wnioskodawcę był „zwykłym” kotłem c.o. – choć o mocy i gabarytach znacznie większych od kotłów c.o. stosowanych w domach mieszkalnych – i tym samym, nie był to kocioł typu przemysłowego. Wobec negatywnej oceny nie było potrzeby badania wcześniejszego zatrudnienia wnioskodawcy w latach 1974 - 1982 na stanowisku malarza, monteru rusztowań i tynkarza.

W apelacji wnioskodawca zarzucił naruszenie prawa materialnego i procesowego, w szczególności przez ustalenie, że kocioł nie miał charakteru przemysłowego mimo iż w sprawie nie było opinii biegłego z zakresu technik grzewczych, instalacji sanitarnych i kotlarstwa.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu oddalenia apelacji stwierdził, że podziela trafność rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego. Z tych względów nie może zostać uznane za prawidłowe stanowisko apelującego, domagającego się dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego. Sąd Okręgowy miał prawo poddać ocenie zarówno rodzaj pracy wykonywanej przez ubezpieczonego, jak i następnie jej odniesienie do definicji pojęcia kotła przemysłowego, co też prawidłowo uczynił, posługując się jedyną prawnie dopuszczalną w tym przypadku wykładnią literalną.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie: I. prawa procesowego – art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. przez niezastosowanie, oddalenie wniosku dowodowego i nieprzeprowadzenie przez Sąd drugiej instancji – pomimo złożonego przez ubezpieczonego w apelacji wniosku – dowodu z opinii biegłego z zakresu ciepłownictwa (z zakresu technik grzewczych, instalacji sanitarnych i

kotlarstwa) w sytuacji, gdy w sprawie niezbędnym było zwrócenie się przez Sąd do osoby posiadającej wiadomości specjalne celem należytego wyjaśnienia pojęcia „kotła typu przemysłowego” i ustalenia rzeczywistego charakteru kotła a kwestia tego czy kocioł obsługiwany przez skarżącego był kotłem „typu przemysłowego” czy też nie była zasadniczą kwestią mającą wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, uzasadniającą skorzystanie z dowodu z opinii biegłego przez Sąd drugiej instancji;

II. prawa materialnego – art. 32 ust. 1 i 4 w związku z art. 184 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z § 4 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (poz. 1 działu XIV, wykazu A załącznika do rozporządzenia) poprzez nieuzasadnione – albowiem nie oparte na należyтым wyjaśnieniu sprawy – uznanie, że praca wykonywana przez skarżącego nie była pracą w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, uprawniającą skarżącego do wcześniejszej emerytury pomimo tego, że pracami w szczególnych warunkach są również prace palaczy kotłów parowych i wodnych typu przemysłowego, a taką pracę wykonywał przez ponad 15 lat skarżący, a zapis ten nie wymaga, aby palacz obsługiwał kocioł „przemysłowy” – jak niezasadnie przyjął Sąd drugiej instancji – lecz kocioł „typu przemysłowego” co jest pojęciem zasadniczo odmiennym niż kocioł przemysłowy.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 16 stycznia 2019 r., I UK 394/17, uchylającego wyrok Sądu Apelacyjnego wskazał, iż znaczenie mają kwestie materialne i faktyczne.

1. W zakresie pierwszych, niezasadnie zawężono wykładnię regulacji z wykazu A do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. - dział XIV, poz. 1 do wykorzystywania kotła tylko na użytek zakładu przemysłowego. Takie ograniczenie przedmiotowe nie wynika z tej regulacji. Znaczenie ma praca palacza w szczególnych warunkach przy obsłudze określonego kotła. Umieszczenie kotła w ciągu technologicznym zakładu przemysłowego może wskazywać na używanie kotła typu przemysłowego. Nie zamyka to ustaleń i ocen. Przymiotnik „przemysłowy” odnosi się do obsługiwanego kotła a nie do infrastruktury (substancji), której jego praca służy. Nie gruncie rozporządzenia nie ma definicji „kotła typu przemysłowego”, co nie jest niczym szczególnym, gdyż brak jest takich definicji

również w odniesieniu do innych stanowisk i obsługiwanych urządzeń. Orzecznictwo Sądów powszechnych i Sądu Najwyższego odnosiło się już do pracy w szczególnych warunkach z wykazu A, dział XIV, poz. 1 (przykładowo - wyroki Sądu Najwyższego z 20 marca 2013 r., I UK 517/12, z 6 grudnia 2016 r., II UK 451/15, z 17 stycznia 2017 r., I UK 498/15, z 18 stycznia 2018 r., I UK 510/16, z 18 lipca 2018 r., III UK 101/18).

2. Nie było jednego rodzaju kotła przemysłowego, co zresztą wynika z samej normy z wykazu A, dział XIV, poz. 1. Ze względu na przeznaczenie i parametry różne były kotły przemysłowe, co w tej kategorii pozwala oddzielić je od „zwykłych” (według ujęcia Sądu powszechnego) kotłów grzewczych.

W tej sprawie wątpliwość budzi stwierdzenie, że skoro kotłownia pracowała na potrzeby hotelu pracowniczego a potem zakładu leczniczego, to wyklucza to kwalifikację pracy w szczególnych warunkach. Warunkiem pozytywnej kwalifikacji prac nie zautomatyzowanych palaczy nie jest tylko praca na użytek zakładów przemysłowych (produkcyjnych). Zasadniczo chodzi o samą pracę, którą determinuje rodzaj obsługiwanego kotła. Prace nie zautomatyzowane palaczy kotłów typu przemysłowego mogą być kwalifikowane jako praca w szczególnych warunkach, nawet gdy wytwarzane ciepło (woda, para) nie służy dla celów przemysłowych. Uprawnione jest ogólne stwierdzenie, że kotły były takie, jakie było zapotrzebowanie na ciepło (wodę, parę) w danym podmiocie (obiekcie), co nie jest równoznaczne z twierdzeniem, że w zakładach produkcyjnych (przemysłowych) palacze obsługiwali tylko kotły typu przemysłowego a w obiektach nie przemysłowych tylko inne („zwykłe”) kotły grzewcze.

W orzecznictwie za podstawę rozróżnienia kotła typu przemysłowego od innego kotła (nie przemysłowego) przyjmuje się polską normę (PN) dla kotła przemysłowego, a ściślej parametry ustanowione w tej normie dla tego rodzaju kotła. Zwrócono na to uwagę w wskazanych wyżej orzeczeniach Sądu Najwyższego (I UK 510/16, I UK 498/15, II UK 451/15).

4. Podstawa ta została pominięta w postępowaniu przed Sądem powszechnym w tej sprawie. Na etapie apelacji skarżący wskazał na dane techniczne kotła, przy którym pracował (tabliczkę znamionową). Dane te pozwalałyby ocenić wedle kryteriów polskiej normy czy skarżący obsługiwał kocioł

typu przemysłowego. Sąd nie ocenił tego materiału i dlatego przedwcześnie rozstrzygnął w sprawie.

5. Prowadzi to do oceny zarzutu naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny w ogólny sposób odniósł się do zarzutów apelacji i poprzestał na aprobachie dla argumentacji Sądu pierwszej instancji, co nie było wystarczające, gdyż przyjęte kryteria odróżnienia „zwykłego kotła grzewczego” od kotła typu przemysłowego nie były pełne, zwłaszcza, że nie przesądzało założenie, iż kocioł typu przemysłowego służy tylko na potrzeby zakładu produkcyjnego (przemysłowego) i stanowi element składowy ciągu technologiczno- produkcyjnego.

Sąd korzysta z pomocy biegłego, co nie znaczy, iż zawsze jest to konieczne. Praca w szczególnych warunkach to zasadniczo sfera ustaleń stanu faktycznego i jej ocena (prawna kwalifikacja) należy do sądu a nie do biegłego. Niemniej nie jest wykluczona opinia biegłego (por. wyroki Sądu Najwyższego z 24 września 2014 r., III UK 196/13, z 5 grudnia 2016 r., III UK 35/16, z 22 lutego 2017 r., III UK 83/16). Decyduje o tym sąd powszechny zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c.(...). W dalszym postępowaniu nie powinny zostać pominięte indywidualne parametry kotła obsługiwanego przez skarżącego przedstawione na etapie apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2018 r., I UK 510/16).

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 28 października 2020 r. apelację uznał za zasadną. W oparciu o opinię biegłego z zakresu urządzeń, instalacji i sieci elektroenergetycznych J. B. z 29 listopada 2019 r. ustalił, że w okresie od 17 listopada 1982 r. do 31 grudnia 1998 r. A. P. obsługiwał nieautomatyzowany, parowy „kocioł przemysłowy” w rozumieniu poz. 1, Działu XIV, Wykazu A, wymieniałej: prace nieautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego należało w szczególności mieć na uwadze, że palacz obsługujący kocioł nieautomatyzowany musi wykonać szereg czynności dodatkowych, które są wykonywane ręcznie, jak: przywiezienie paliwa, czyszczenie kotła, szlakowanie, wywiezienie popiołu i ręczne zasypywanie paleniska. Ponadto, na stanowisku palacza występuje szereg zagrożeń związanych z wykonywaniem tego zawodu: kotły pracują w warunkach wysokiej temperatury i ciśnienia, co stwarza ryzyko wybuchów oraz poparzeń obsługujących je pracowników, spalanie paliwa stosowanego w kotłach może

powodować pożary oraz zatrucie tlenkiem węgla, pracownicy obsługujący kotły pracują w kontakcie z różnymi substancjami stosowanymi w kotłach (paliwo, dodatki do wody itd.), co może powodować zmiany skórne oraz zaburzenia funkcjonowania układu oddechowego oraz wzroku, pracownicy obsługujący kotły pracują w hałasie, w gorącym i wilgotnym mikroklimacie, co może powodować zmęczenie i ogólne złe samopoczucie. Zatem mimo braku normatywnej, spójnej i jednoznacznej definicji „kotła przemysłowego”, w ocenie Sądu Apelacyjnego stan faktyczny w niniejszej sprawie pozwalał na stanowcze ustalenie, że w opisanym wyżej okresie (przez ponad 15 lat) ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu wykonywał pracę w warunkach szczególnych opisaną w poz. 1, Działu XIV, Wykazu A. Zatem jedyna sporna przesłanka przyznania A. P. prawa do emerytury z tytułu wykonywania pracy w warunkach szczególnych została wypełniona.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie:

1. przepisów prawa materialnego przez błędną subsumcję ustalonego stanu faktycznego do treści obowiązujących przepisów, polegającą na przyjęciu, że ubezpieczony wykonywał pracę palacza nieautomatyzowanych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego, a zatem pracę w warunkach szczególnych, wymienioną w Dziale XIV, poz. 1, wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. nr 8, poz. 43), podczas, gdy materiał dowodowy sprawy, w szczególności parametry pieca, który obsługiwał ubezpieczony nie pozwalają na przyjęcie, że był to piec typu przemysłowego w rozumieniu powołanych przepisów;

2. przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a to art. 398²⁰ Kodeksu postępowania cywilnego poprzez brak zastosowania przez Sąd Apelacyjny wykładni prawa dokonanej w tej sprawie przez Sąd Najwyższy, dotyczącej sposobu ustalenia rodzaju (typu) kotła obsługiwanego przez ubezpieczonego, z zastosowaniem Polskiej Normy Normalizacyjnej;

3. przepisów prawa materialnego przez ich niewłaściwe zastosowanie, a to art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. j. z 2013, poz. 1440 ze zm.) w zw. z (§) 4 cyt. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. i przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury, pomimo braku wykazania co najmniej 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych, wymienionej w Dziale XIV, poz. 1, wykazu A, stanowiącego załącznik do cyt. rozporządzenia Rady Ministrów.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Ubezpieczony wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej są zasadne i dlatego prowadzą do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Nie można stosować prawa materialnego bez dostatecznego wyjaśnienia stanu faktycznego.

Przedwcześnie Sąd Apelacyjny uznał, że po wyroku kasacyjnym Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2019 r., I UK 394/17, sprawa została wyjaśniona do rozstrzygnięcia. Prawidłowy był przedmiot i zakres opinii zleconej biegłemu, bo istotą sprawy rzeczywiście jest ustalenie, czy uwzględniając parametry określone w polskich normach, kocioł obsługiwany przez ubezpieczonego był kotłem typu przemysłowego, czy też kotłem innego typu (nieprzemysłowego). Taki kierunek ustaleń determinuje prawo materialne, czyli norma zgodnie z którą za pracę w szczególnych warunkach uznaje się prace nie zautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego (wykaz A, dział XIV, poz. 1 - do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze). Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że mimo braku prawnej definicji kotła typu przemysłowego istotnym kryterium dla ustaleń i oceny materialnej były parametry wynikające z polskiej normy przewidziane dla kotła przemysłowego.

Nie można zatem uznać za niezasadny zarzut naruszenia art. 398²⁰ k.p.c. Rację ma organ rentowy, że Sąd Apelacyjny (za biegłym) wyeksponował sposób wykonywania pracy palacza, a nie poddał analizie parametry urządzenia (kotła), obsługiwanego przez odwołującego. Treść skargi wskazuje na parametry kotła przemysłowego i stwierdza, że parametry kotła obsługiwanego przez odwołującego są niższe niż dla kotła przemysłowego (przykładowo w zakresie mocy 187 KW przy wymaganej co najmniej 1 MW i również w zakresie maksymalnego ciśnienia).

Na tym tle opinia biegłego jest niepełna. Jeśli biegły wskazuje, że nie ma definicji kotła przemysłowego, to dalej pomija w odpowiedzi to, że punktem wyjścia powinny być parametry przewidziane dla kotła przemysłowego. Taka też jest podstawa rozstrzygania w podobnych sprawach przyjmowana przez Sąd Najwyższy, a wskazanych w poprzednim wyroku kasacyjnym. Opinia biegłego w tej sprawie w to miejsce – czyli określenia „kocioł przemysłowy”- wprowadza kryterium stopnia zautomatyzowania obsługiwanego kotła co nie jest uprawnione bowiem punkt ciężkości przenosi na tak określoną przesłankę, bowiem prace nie zautomatyzowane, wymagające wysiłku fizycznego przy obsłudze pieca, wskazane przez biegłego, czyli przywiezienie paliwa, czyszczenie kotła, szlakowanie, wywiezienie popiołu, ręczne zasypywanie paleniska, z natury rzeczy są wykonywane przy obsłudze kotłów niezautomatyzowanych. Co nie znaczy, że jest to równoznaczne z obsługą kotłów przemysłowych. Można wszak założyć, że są kotły niezautomatyzowane, które nie są przemysłowe, ale przepis rozporządzenia wykaz A, dział XIV, poz. 1 ma na uwadze te kotły, które są typu przemysłowego. Czyli przy kwalifikacji zatrudnienia jako pracy w szczególnych warunkach warunkiem prócz samych prac jest obsługiwanie kotłów typu przemysłowego.

Taka sama ocena odnosi się do wskazania w drugiej kolejności szeregu zagrożeń związanych z wykonywaniem zawodu palacza. Opisane w opinii zagrożenia na stanowisku palacza nie są wystarczające, jeśli nie był obsługiwany kocioł typu przemysłowego. Chodzi o brak wyjaśnienia, czy opisując zagrożenia opinia ma na uwadze stanowisko palacza, czy prace nie zautomatyzowane palacza kotła typu przemysłowego. Należy zauważyć, że nawet ustalenie zagrożeń na stanowisku pracy nie przesądza sporu, bowiem pozytywną kwalifikację zatrudnienia jako pracy w szczególnych warunkach ocenia się w aspekcie przesłanek ujętych w

wykazie A do rozporządzenia z 3 lutego 1983 r., czyli określonej w nim normy materialnej, a nie czy warunki pracy rzeczywiście oddziałują negatywnie na organizm pracownika. Ustalenie szkodliwego oddziaływania nie jest konieczne, bowiem wystarcza samo normatywne założenie prawodawcy, że praca na danym stanowisku jest pracą w szczególnych warunkach. W tym przypadku chodzi nie o każdą pracę palacza, lecz o pracę nie zautomatyzowane palacza kotła typu przemysłowego.

Uprawnia to stwierdzenie, że wskazane ustalenia i oceny biegłego nie są wystarczające jako podstawa stosowania prawa materialnego. Potwierdza to również końcowe stwierdzenie opinii, że ze względu na brak spójnej i jednoznacznej definicji „kotła przemysłowego” należało stwierdzić, iż ubezpieczony w spornym okresie obsługiwał niezautomatyzowany parowy „kocioł przemysłowy”. Biegły jednocześnie wskazuje, że wytworzona w kotle para służyła do przygotowywania ciepłej wody użytkowej oraz w technologii przygotowywania posiłków (do zasilania kotłów warzelnych w kuchni hotelu pracowniczego).

Taka treść opinii uprawnia do wyciągnięcia wniosku, że nie została udzielona odpowiedź na podstawowe zagadnienia, czyli czy parametry indywidualne kotła ustalone w sprawie i również przez biegłego, a podane w apelacji od pierwszego wyroku w sprawie, pozwalają na uznanie, że kocioł który obsługiwał ubezpieczony był kotłem typu przemysłowego. Taki jest punkt wyjścia wynikający z treści zapisu z wykazu A, dział XIV, poz. 1 dla dalszej wykładni i stosowania prawa. Nie każda praca palacza pieca grzewczego (kotła) jest pracą w szczególnych warunkach. Rozporządzenie z 7 lutego 1983 r. zawęża tę pracę tylko do prac nie zautomatyzowanych palaczy kotłów przemysłowych. Takiego zawężenia nie można pomijać, gdyż występuje też w odniesieniu do innych stanowisk (przykładowo nie każda praca kierowcy jest pracą w szczególnych warunkach w transporcie, nie każda praca elektryka jest pracą w energetyce).

Opinia biegłego w sprawie dotyczącej pracy w szczególnych warunkach jako przesłanki wcześniejszej emerytury podlega kontroli w sytuacji, gdy pomija istotny element stanu faktycznego, który wedle normy z wykazu A do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników

zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze warunkuje kwalifikację zatrudnienia jako pracy w szczególnych warunkach.

Takie jest też znaczenie zarzutów skargi kasacyjnej, gdyż nie można nie zgodzić się, że stosowanie prawa materialnego wymaga wpierw dostatecznego wyjaśnienia spornych przesłanek czyli ustalenia stanu faktycznego, który już jako wystarczająco dokładnie ustalony pozwoli na stosowanie prawa materialnego. Przy czym zarzut skarżącego nie idzie tak daleko, bowiem organ rentowy bez potrzeby dalszego postępowania przyjmuje, że ustalone parametry kotła obsługiwanego przez ubezpieczonego są znane i nie pozwalają na przyjęcie, że obsługiwany kocioł uprawnia do kwalifikacji zatrudnienia wnioskodawcy jako pracy w szczególnych warunkach, bowiem nie był to kocioł typu przemysłowego. Właśnie ta część była sporna, bo nie wystarcza samo zatrudnienie przy obsłudze kotła niezautomatyzowanego. Poprzednie uchylene wyroku Sądu drugiej instancji wynikało z zarzutu apelacji powoda wskazującego na indywidualne parametry kotła i twierdzenie, że był to kocioł przemysłowy. Celem orzeczenia kasacyjnego było ostateczne wyjaśnienie i ustalenie tej kwestii. Tak się jednak nie stało, bowiem zważając na dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego sednem powinny być indywidualne cechy pieca oceniane wedle parametrów technicznych i polskiej normy (PN), które biegły ustalił, jednak – jak wskazano – znaczenie nadał czynnościom niezautomatyzowanym i zagrożeniom związanym z wykonywaniem pracy palacza, co nie jest wystarczające, bowiem warunkiem jest ustalenie, że obsługiwany był kocioł typu przemysłowego.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).